

NOWINY PODLASKIE

Opłata poczt. uszczona ryczałtem

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata kwartalna: pocztą 2,50, w adm. 1,75
Ceny ogłoszeń: za mm. łamowy 20 gr., w
tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., dla poszuk.
pracę 50%; taniej tabelarycznie 50% drożej.
Drobnie: 10 gr. za wyraz.

Rękopisów się nie zwraca

Redakcja i Administracja:
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O.: Nr.

Red. i Wyd. EDWARD SZYMKOWIAK

Redakcja czynna w czwartki od 12—4 i w nie-
dziele od 12—2.

Druk i nakład „PZG” Biała Podlaska.

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 24 lipca 1932 r.

Nr. 35.

NEGACJA.

Nie można powiedzieć, aby w naszym życiu publicznym panowały stosunki idylliczne. Współżycie na terenie międzynarodowym wymaga ustawicznej czujności. W stosunku zaś do państw ościennych polityka zimnej krwi wymaga dobrze obmyślonego i konsekwentnie wykonywanego planu.

Z drugiej strony stosunki wewnętrznie gospodarcze nie są korzystnie starczy wspomnieć o mocno obciążeniu tych pensjach emerytów i emerytów, aby zaangażować z dostateczną siłą ciężką sytuację, w jakiej znalazły się liczne masze pracowników i myśliwych. Bezrobocie zaś jest symptomem niedoli robotnika.

Tym, którzy mają warsztat pracy trudności sprawia kryzys ze wszytkimi jego konsekwencjami.

Słowem trudno mówić o idylli. Świdrując taki stan rzeczy, moześmy się z kolei zastanowić, jak na ciężką sytuację reagują pewne grupy społeczeństwa. Przyjrzyjmy się bacznie jednej z nich, tej najniebezpieczniejszej.

Lud i tych nazwijmy negatywiściami. Są to jednostki, co na każdą trudność reagują — cofają się. Podążają do marnych żołnierzy frontowych co na słaby atak czołowy wiodą opuszczeniem pierwszej linii rowów. W życiu codziennym na każde poważne zagadnienie odpowiedzią im: „nie ma!”

Przykładów nie potrzeba daleko szukać.

Czyż nie jesteśmy świadkami, jak ten czy ów przedsiębiorca, kupiec wywórcą na brak gotówki, trudności wekslowe, komplikacje podatkowe reaguje w sposób najprostszy: redukuje pracowników i ogranicza zakres zbytu — wycofuje się na całej linii. Nie próbuje nawet namyśleć się czy nie ma innego wyjścia z sytuacji, jakiegoś przystosowania się do zmienionej

konjunktury. Wystarcza mu, że tak robią inni, tak jest najłatwiej więc o innej drodze nie trzeba na wet myśleć. A jeżeli jeszcze w tej samej branży zaistnieją wypadki nadzoru sądowego czy upadłości, decyzja „zagrożonego” zapada z niezwykłą szybkością, i następuje cofanie się na całej linii. Panika in potentia robi swą.

„Czarnowidz” przyzwyczajony jest do tego by stałe liczyć na jakieś zbawcze pomoce z zewnątrz. „Jest źle — powiada — więc jedyny ratunek w inflacji.”

Albo zdów twierdzi, że bez mora torjusz absolutnie nie damy sobie rady! Nie mówiąc już o tych głębszych rozpaczach, które „jedenyny środek” wzięcia i oprostu w... wojnie. Są to głosy zdemoralizowanych jednostek które normalnie pracować potrafią tylko w warunkach uregulowanych, powiadamy, ciepłarnianych. Jeżeli te warunki nie istnieją uważają za najwięcej wsadną drogę wycofanie się z życia i o radykalną pomoc z zewnątrz.

Ma się nieraz wrażenie, że ludzie tego pokroju mentalnego cieszą się niemal z okazji do... załamania rak. Nie chodzi im nawet o krytykę aktualnych posunięć polityki rządowej. Negacja ich ma głębsze podłoże i dotyczy sensu życia dzisiejszego pokolenia.

Analogiczny stan umysłów zaczyna się powoli ustalać również w dziedzinie kulturalnej i artystycznej: Wystarczy przejrzeć niektóre artykuły po ważnych czasopiśmie, książkach, treści publicystycznej, a uderzy nas ten pesymistyczny przewidywań. Upadek kapitalizmu, rewolucja społeczna, bolszewizacja świata, złote niebezpieczeństwo, no i wojna — wszystkie ze wszystkimi — oto tematy rozważane z najróżniejszych punktów widzenia.

Trudna negacji udziela się zbiorowości. Pomalu odporniejsi nawet

zaczynają wierzyć, że jest tak źle, iż nadzwyczajne środki mogą nas uratować. Rzecz jasna, iż pogląd taki utrwała się tylko dla tego, że z przeciwwagą nie występują tu grupy myślące pozytywnie. Grupy te przy najmniej działają środkami nie wystraszającymi. A przecież chwila wystarczy, by skupiły się jednostki umiające rzeczywistość polską ocenić w sposób właściwy. Ani za różowo, ani za ciemno. „Le sens du réel” nazywają Francuzi właściwość intelektu, polegającą na obiektywnej ocenie tego, co się dzieje. A tak ocenić potrafi tylko człowiek dosko nale opanowany, nie ulegający na strojom, „Negatywiści” umie tylko rezygnować, cofać się, likwidować. Bo takie postępowanie dyktują mu emocje. Liza mu przeciwstawiać postępowanie racjonalne, które potrafi izolować ingerencje wzruszeniowe.

Innymi słowy: kto chce silnego państwa kto pracuje dla Polski mo carstwowej, ten musi pracować na rzecz urobienia w najszerszych masach pozytywnego, realnego światła poglądu.

Można bowiem być leklwym i osrożnym albo odważnym i agresywnym, bo to sprawa usposobienia i temperamentu. Ale najgorzej jest ustosunkować się stale negatywnie.

Mamy trudne zadanie do spełnienia — to prawda. Ale zadanie to wykonać musimy pozytywnie, z wiara i przekonaniem.

Negacja bowiem nic nigdy nie stworzyła i nie stworzy. Jerzy G.

Dr. med.
UGNIEWSKA-OGŁOZA

Biała Podl. ul. Grabanowska 38
(przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł.

Specj. choroby kobiece i aku-
szerja.

Z KRAJU I ZAGRANICY

Posel argentyński w Wiedniu nie miał z czego żyć.

W dniu 17 bm. opuścił nagle Wiedeń poseł argentyński przy rządzie austriackim Bortogary, który — zo stał w czasie napadu hitlerowskiego na klub Country poturbowany.

Nagle wyjazd przedstawiciela Argentyny z Wiednia wywołał w tutejszych kołach dyplomatycznych wielką sensację zwłaszcza, że okazało się, iż walczył w czasach ostatnich z trudnościami finansowymi, spowodowanymi głównie zatrzymaniem wyplat jego poborów ze strony argentyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Przed niedawnym czasem została gaza jego znacznie zredukowana. Poseł jednak nie otrzymywał od dłuższego już czasu nawet i tej zredukowanej gazy, przez co został pozbawiony wszelkich środków do życia. Musiał więc on zaciągnąć pożyczki, urgując równocześnie u swego rządu wypłaty gazy. Wszelkie jego interwencje pozostały jednak bez odpo wiedz.

Posłowi nie pozostało więc nic innego jak wyjechać z Wiednia do Argentyny.

Posel Bortogary pochodzi z bardzo bogatej rodziny hiszpańskiej, stracił jednak przez litę większość część swojego majątku.

Władze wiedeńskie oświadczają na liczną zapytania, że wyjazd posła argentyńskiego z Wiednia stoi prawdo podobnie w związku ze zmianami w argentyńskim krępie dyplomatycznym, odwołanym już od dłuższego czasu.

Prośbę o pomoc przeciw rozwydrzeniu partii na i walcem w Niemczech.

Po protestacyjnym telegramie niemieckiej partji socjal-demokratycznej, który w ostrych słowach domaga się wyroczenia prez. Hindenburga przeciwko rozwydrzeniu partji niemu, wysłanoła dzisiaj niemiecka partja centrowa telegram do prez. Hindenburga, który jest gotącym apielem, żądającym pomocy Hindenburga przeciwko zwyrodnieniu politycznemu, które przyniera zastraszającą wprost rozmiar, na terenie całych Niemiec.

Telegram frakcji centrowej kończy się słowami: „Nacjonal-socjalistyczny „Der Angriff“ twierdzi, że partja centrowa godnie stanąć może obok bolszewickich katów i masowych morderców bolszewickich. W tej obrazie partja centrowa widzi również obraz osoby prez. Hindenburga, gdyż został on wybrany głosiem narzeczy centrowej, która domaga się obecnie od prezydenta położenia kresu

tych dziłkim i zwyrodniałym metodom walki wyborczej (I)

Również i związek katolickich robotników wystosował do prezydenta Rzeszy Hindenburga pismo, w którym domaga się, aby wszystkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami wystąpił energicznie przeciwko ponoszącemu się w Niemczech krwawemu terrorowi i zapewnił bezpieczeństwo w Niemczech.

Pismo podkreśla, iż dwukrotnie już wybierało prez. Hindenburga i popierało czynnie jego kandydaturę, widząc w nim gwarancję prawa, bezpieczeństwa i pokoju. Milczenie prez. Hindenburga musiałoby być potwiera dzeniem, że zawrócił on zaufa nie tych którzy w niego wierzyli.

Aresztowanie radcy skarbowego za branie łapówek.

W Warszawie zdemaskowano wysokiego urzędnika skarbowego, który pobierał od interesantów łapówki za umarzanie rozmaitych podatków.

Po przeprowadzeniu obserwacji aresztowano radcę Izby Skarbowej w Warszawie w 6-tych st. st. Romana Klawerego Rożańskiego, który od dłuższego czasu pobierał łapówki od interesantów.

Aresztowanie nastąpiło w chwili gdy Rożański pobierał od jednego z klientów 1500 zł tytułem łapówki.

Władze skarbowe skierowały sprawę do prokuratora, który w wyniku dalszych dochodzeń zarządził aresztowanie Rożańskiego.

„Rok święty“ w Częstochowie.

Dowiedujemy się, iż ze względu na wyjątkowy doświasty w dziejach Polski katolickiej 500-letni jubileusz umieszczenia cudownego obrazu na Jasnej Górze, powstał projekt rozciągnięcia uroczystości na cały rok t. j. od dnia 14 sierpnia 1932 r. do tejże daty 1933 r. W tym wypadku charakter uroczystości miałby pewnie podobieństwo do obchodzonego w Watykanie co 25 lat t. zw. Anno Santo (roku świętego), kiedy to przez 12 miesięcy bramy Watykanu są otwarte dla udzielenia wier nych łask wyjątkowych.

Sędzić należy, że Ojciec Święty uwzględni ten wyjątkowo piękny jubileusz kościelny i udzieli swego zezwolenia w tej mierze.

Ponadto istnieje, jak już pisaliśmy projekt urządzenia tradycyjnych dożynok, zamiast w Spaie, w Częstochowie, gdzie co roku zresztą właściciele składają wieniec dożynkowy w ofierze przed cudownym obrazem Królowej Korony Polskiej, a obecnie uczyniliby to z pierwszym gospodarzem Rplitej p. prez. Ignacym Mościc

kim na czele.

Równocześnie uroczystości, kościelne połączyłyby się z uroczystościami państwowymi, ściągając tam więcej osób nie tylko z kraju lecz z zagranicy gdyż Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie ta oryginalna tradycja jest kontynuowana po dzień dzisiejszy.

Aresztowanie „pomysłowego“ rabina w Sosnowcu.

Wielką sensację wśród ludów całego Zagłębia wywołała wiadomość o aresztowaniu rabina ze Sosnowca, Szwajcarka i jego syna Abrahama

Rabin Endglard oskarżony został o narzucenie skarbu państwa na znaczne straty. Sprawa ta przed stawia się następująco: W końcu marca br. rabin Endglard wydał córkę swą za mąż za syna rabina z Ostrowca. Na uroczystość tę zjechało się do Sosnowca wielu gości z różnych okolic Polski. Rabin Endglard chcąc zaoszczędzić swym gościom kosztów wpadł na niezwykle pomysł. Mianowicie wystosował do władz kolejowych podanie, podpisane przez szereg rabina w woj. Kieleckim, w którym prosił o przyznanie 50-procentowej zniżki kolejowej dla uczestników zjazdu Talmud-Tora.

Władze kolejowe, które zawsze tego rodzaju zjazdom bez trudności udzielają zniżek kolejowych i tym razem załatwiły prośbę rabina Endglarda przychylnie. Tak się jednak złożyło, że zjazd wypadł akuratnie w tym samym dniu, w którym odbywało się wesele córki rabina. Wszyscy goście otrzymali 50-procentową zniżkę jako uczestnicy zjazdu Talmud-Tora.

Pomysł rabina Endglarda nie skończył się tylko na deklaracjach, albowiem każdy otrzymujący zniżkę musiał wpłacić 3 złotych do puszek na rzecz Talmud-Tora. Żeby nie kłaść swego rabinackiego tytułu wszystkie deklaracje zniżkowe podpisywał syn rabina Abrahama.

Możeby cała sprawa przeszła bez echa gdyby nie zbytnia gadaliwość ludzka. — O postępkach rabina dowiedziała się policja, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie. W wyniku śledztwa England wraz z synem został aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

31-go bm. defilada polskiej floty wojennej.

W Gdyni odbędzie się 31 bm. jako w dniu święta morza pierwszy uroczysta defilada polskiej floty wojennej, w której wezmą udział wszystkie jednostki naszej marynarki wojennej i przedefilują przed prezydentem Rzplitej.

TĘTNO DNIA

Znajomości z plaży.

Pelcia i Melcia, dwie nadobne córeczki Idefonosa codziennie chodzą na plażę, opalają się na czekoladowo i zawierają znajomości.

Zwłaszcza Pelcia, która ma ołbrzymi temperament. Bo Melcia jest trochę powściągliwsza i stale siostry pilnuje by nie popełniła jakiego „fopa”

Ma być jutro jakaś uroczystość fa miliona u Idefonosowa, czyżby srebrne, czy złote gody, więc pelcia przynęca do oika i szczeniuci:

— Tatusiu! Tatusiu! Poznałam na plaży pięknego młodzieńca i nie masz chyba nic przeciwko temu, że go zaprosiłam. Powiedziałam mu, że by się nie krapował bo będzie parę osób z rodziny, i oaki nie będzie Wystarczy, jak weźmie swoje zwykłe ubranie do pracy.

— Ach! — mdzie Melcia, gdy słyszy te słowa. — Nie pozwól tatusiu na to tej Melcynie. Ten pan z rila ży gorde jest przysię w kostiumie kąpielowym, gdyż to jest nauczyciel pływania.

P-yk.

KRONIKA

Biała Podl., dn. 24 lipca 1932 r.

Kalendarzyk.

Niedziela	— 24	10 po Zi. Św.
Poniedziałek	— 25	Jak. Ap.
Wtorek	— 26	Annę
Środa	— 27	Nataliję
Czwartek	— 28	Innocentego
Piątek	— 29	Mary
Sobota	— 30	Abdona

Wszyscy nad morze!

W związku ze świętem morza Ministerstwo Komunikacji przynosi bardzo wydatne ulgi dla tych, którzy wyjeżdżają do Gdyni, aby wzięcie udział w uroczystościach. W myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji każdy, kto wyjeżdża do Gdyni w dniach 28, 29, 30 i 31 lipca (bierzmy uwagę, może w kasie kolejowej bilet ulgowy, uprawniający do przejazdu do Gdyni i z powrotem z Gdyni do miejsca zamieszkania za opłatą tylko 70% normalnej ceny biletu w jedną stronę). Powrót z Gdyni na podstawie tego biletu nastąpić może w dniach 31 lipca oraz 1 i 2 sierpnia. Przy wyjeździe z Gdyni należy bilety te ostemplować w kasie biletowej.

Osoby które brały udział w uroczystościach w Gdyni a nie posiadają biletów powrotnych, mogą korzystać w drodze powrotnej z Gdyni do miejsca zamieszkania z 80% zniżki od cen normalnych. Zniżkę tę uzyskuje się na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydawanych przez Ligę Morską i Kolonialną w

Tragiczna śmierć lekarza.

W piątek 15 lipca r. ok. godziny 9.30 rano targnął się na życie wyszłym reumatyzmowym w gabinecie roentgenologicznym szpitala św. Karola Boromeusza, roentgenolog i asystent szpitala Dr. med. Piotr Fedorenko. Po kilku minutach wyznał ducha.

Wiadomość ta wywarła ogólnie przynęcające wrażenie.

Dr. med. śp. Piotr Fedorenko urodził się w r. 1895 w Klepuzach gub. półwiskiej w Rosji jako syn zamożnego wyższego urzędnika państwowego. Gimnazjum i studia uniwersyteckie ukończył w Odessie, po czym wstąpił do armii białogwardystów Dnikina, po rozbitiu której dostał się do niewoli bolszewickiej. Wywarzył się cudem z rąk czerwonych strażników przyciągnął się do armii Petliury, która wespół z armią polską toczyła zwoje walki z rządem bolszewickim w Małopolsce Wschodniej. Po zawarciu traktatu ryskiego osiedlił się w Łancucie, gdzie pracował w szpitalu wojskowym w charakterze pomocniczej siły lekarskiej, gdyż nie posiadał polskiego dyplomu lekarskiego. Szpital został przeniesiony do szpitala wojskowego w Jarosławiu. W r. 1927 otrzymał następującą dyplom U.W. i objął stanowisko roentgenologa w zakładach roentgenologicznych w Białymstoku i Lublinie należące do O.Zw. Kas Chłopskich w Warszawie. W grudniu 1930 r. przybył do Białej Podlaskiej na stanowisko asystenta i roentgenologa szpitala św. Karola Boromeusza. Był członkiem Związku Lekarzy Państwa

Polskiego i Polskiego Lekarskiego Tow. Rodzajologicznego w Warszawie.

Straszne przeżycia piekła bolszewickiego, tragiczna śmierć rodziców wywarły swe piętno na zdrowiu śp. Dr. Fedorenki, tak że mimo młodego wieku (lat 37) system nerwowy był nadwreżony, choć w urzuceniu cechowala jego duszę szlachetna dobroć. Przyczyną tragicznej śmierci należy dopatrzeć się częściowo i w zgodzie z jego pojęciem pracy, częścią w kwestii opóźnionej, personelu lekarskiego szpitala naszego, gdyż kwestia ta nie jest uregulowana i powoduje duże rozgorczenie i trwożenie o byt co z pewnością nie wpływa korzystnie na stan psychiczny personelu lekarskiego mającego, tak odpowiedzialne obowiązki. Tu są przyczyny i tożę przynęca, gdyż bezpośredni powód tragedji kryje mrok śmierci.

Pogrzeb tragicznie zmarłego lekarza odbył się w sobotę 16 lipca przy udziale tłumów publiczności. Konkurs żałobny poprzedził puczty wieńcowe Zw. Lekarzy PP., pracowników szpitala oraz koleżanek i kolegów Wydziału Powiatowego. Za każdanym w towarzystwie kolegów lekarzy postępowali osamotniona w rozpaczy żona, grono lekarskie naszego miasta, przedstawiciele władz i t. Nad otwartą mogiłą wygłosił o kolicznościach przemówienie poświęcone pamięci Zmarłego Naczelny Lekarz szpitala św. Karola Boromeusza p. Dr. Zygmunt Lipski

—o—

porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych w Gdansk. Bilety te nie uprawniają do czynienia przerw w podróży.

—o—

„Córy Koryntu” i „Kawalerowie Księżycy” w Białej.

W sobotę 13 bm w noc, około godziny 11.30 u wylotu ul. Kraszewskiego róg Warszawskiej dość licznie przechodnie usłyszeli rozjarające jakby czołko zranionej osoby. Pod do mem parafialnym naprzeciw gimnazjum broczyła we krwi jedna z białskich córek Koryntu, ofiara parahunków, między koleżankami po fachu i ich przyjaciółmi Kawalerów księżycy. Gdy się obserwuje te usłyszane z czepki wieczorne przechodniów na tej ulicy oraz nocne pijackie na progu zabudowań parafji św. Anny, krzyki, hałasy, i bójki i profanacje miejsc świętych, gdy się zważy na orgje rozpusty i widomych śladów tychże, na frontowych dziedzińcach opodal gimnazjum i to, że ulice te to główne arterie miasta z dworca — dziwić się należy, że władze kompetentne nie zainteresują się tym faktem, bo stanem takim

bezpieczeństwo publiczne staje się wątpliwym.

—o—

54 zabudowań spłonęło.

We wtorek 12 lipca we wsi Jakówka, gmina Pawłów wybuchł olbrzymi pożar, skutkiem którego spłonęło 54 budynków, wartości około 115 000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona, jednak przypuszczać można z powodu wadliwości przewodów kominowych. Przy pożarze znajdowało się 9 straży.

—o—

Usunięcie orła polskiego ze sklepów i wyrobów Monopoli Tytoniowego

Używając na szyldach, opakowaniach a także i qilzach papierosów wyrobionych przez nasz monopol tytoniowy godła państwowego w spadku po monopolu austriackim i obecnie wobec tego, że monopol jest przedsiębiorstwem handlowym, było nieodpowiednie. Do tego samego wniosku doszła wreszcie dyrekcja monopolu i postanowiła odstąpić znaku orła jako godła państwowego nie pospolitować na szyldach, sklepach tytoniowych, budkach z

DAJMY DZIECIOM SPOŻYWAĆ JAK NAJWIĘCEJ OWOCÓW.

papierosami i w innych miejscach publicznych Podobnie zniknie orzeł państwowy z opakowań tytoniu i papierosów gotowych, a miejsce jego zajmie bardziej odpowiedni znak ochronny, którego wzór zasadniczo dyrekcja monopolu już opracowała.

—c—

Sabotaż właścicieli młynów i piekarń.

Na skutek obniżenia przez Starostwo cen na mąkę o prawie 30% zgodnie z cenami rynkowymi żyta z dn. 14 bm, co w dniu tym stwierdziła Komisja cennikowa artykułów spożywczych przy Starostwie, piekarnie białskie wstrzymały wypiek chleba rzekomo z powodu wstrzymania do sławy mąki przez właścicieli młynów. Zauważyć wypada, iż poprzednia cena żyta wynosiła za metr zł. 25,50 a w dniu 14 bm, zł. 18 — 19.

W czwartek dnia 21 bm, odbędzie się ponowne posiedzenie komisji cennikowej, na której zlikwiduje się prawdopodobnie tą nieobywatelską akcję sabotażową.

Popierajcie L. O. P. P.

Ceny zboża w Białej-Podl.

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 20 lipca r.b. następujące ceny za 100 klg.

żyto	20,--	21,--
pszenica	25,--	27,--
owies	19,--	21,--
jęczmień	20,--	21,--

—o—

Zagubiono dowód osobisty

na nazwisko Janina Żuchowska, wy-dany przez Magistat m. Białej Podl z dnia 12 grudnia 1931 r za Nr. 261

Zatrudniamy
mięs-cowe
siły robocze.

PENSJONAT „SWOBODA”

MAJ. KĄTY. NOWY DWOR. P-TA KODEN

(3 km. od Kodnia, słynącego z Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej)

poleca na sezon letni

pokoje z całkowitem utrzymaniem po niskich cenach

Malownicza okolica, las sosnowy, plac tenisowy, jarda konna, radio, bridge, własny teren myśliwski i bliskość rzeki z plażą — uprzyjemniają pobyt letnikom i stanowią najlepsze warunki letniskowe.

Stacja kol. Chotyłów na linii Warszawa — Brześć i st. Stradecz na linii Brześć — Chełm.

Konie wysła się na stacje.

Informacje odwrotnie.

Kino „Dom Żołnierza” 34 pp w Białej-Podlaskiej

U nas cicho!

w czwartek 21 piątek 22 sobota
23 i niedzielę 24 lipca
nasz pierwszy film w nowej,
złotej serii p. t.

„Romans nad Rio Grande”

Bajecznie kolorowy film z Me-ksyku gdzie życie zachowało jeszcze cały urok romantyzmu. Obraz poryjający żywiołowością akcji, barwnością scen i przy-lychem wystawy.

W rolach głównych: Mary Duncan, Warner Baxter, Moha Moreis.

Nadprogram: tygodnik aktual-ności

Ceny biletów od 25 gr.
Początki seansów: 19, 21,
Dojazd autobusem miejskim

Piękny majątek leśny

Malowniczo położony ok. 100 ha w tem ok. 30 ha ziemi ornej 50 ha lasu i 20 ha łąki z 4 nowymi budynkami gospodarczymi i obszernym nowym domem mieszkalnym, wraz z żywym i martwym inwentarzem za 80.000 zł. got. na sprzedaż
Ziemia bardzo urodzajna.

Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Urzędy gminne

powiatu bialskiego
winny zawsze pa-
miętać, by dać pra-
cę miejscowym pra-
cownikom.

Wszelkie druki dla urzędów gminnych dostarcza przepisowo jedyna polska drukarnia „PZG”
Biała-Podlaska,
ul. Warszawska 8.

OGŁOSZENIA

Domy mieszkalne

do sprzedania ceny przystępne.
Wiadomość: Wacław Śledź, kol. Janówka gm. Dubów, pow. Biała — Podlaska.

—o—

Serdaczek łowicki

z-gubiono w poniedziałek na ul. War-szawskiej. Łaskawy znalazca za wy-nagrodzeniem, zechce zwrócić do Komendy Placu (przy 34 pp.)

—o—

Zagubiono Dowód osobisty

na nazwisko Rozalja Abramowiczów na, wydany przez Magistat m. Białej Podlaskiej.

—o—